

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających pismo na miejscu i zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie w Kasie Oszczędnościowej Nr. 6126.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. poczt. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odpowiedzialność z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł.
Rekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 10 linijekowy przed tekstem 50 gr. W tekście wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogł. drobne zł. 1.50. Ogłoszenia zamiejscowe i matryczkowe 50 proc. drożej. Ogłoszenia reklamowe 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny 25 proc. drożej. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, artystyczne i bilansowe o 50 proc. drożej.

PIERWSZY ETAP.

Zaczęło się wśród bicia w dzwony, wśród tłumów na ulicach, w girlandach i światłach, wśród tysiąca zapowiedzi i najszczytniejszych haseł w obecności dzie świątek premierów i setek ministrów, generałów i admirałów — padali ze znużenia dziennikarze, chrypli telefony, ugięły się druty telegraficzne.

Skończyło się w cichy słoneczny dzień letni. Jeżoro było błękitne, jak zwykle i w hawajniach przy bulwarze spokojni szwajcarzy pili lemonjadę. Kilkunastu dyplomatów i jeden premier — Edward Herriot — wyszli z dusznej sali na krótką przechadzkę i pojechali do domu.

Konferencja Rozbrojeniowa.

W ciągu pięciu lat co kilka miesięcy jeździali się w Genewie delegaci 55-ciu państw świata dla jej przygotowania. Pięć lat układali projekt konwencji międzynarodowej, ogólnoswiatowej, która miała być na zakończenie obrad Konferencji Rozbrojeniowej podpisana, i od tej chwili miała zmora wojny, zbiorowego mordy pożogi i śmierci — zniknąć z przed oczu znękaniej ludzkości.

Podpisaniem konwencji o rozbrojeniu powszechnem miał świat cały sobie samemu gwarantować najuroczyściej, że „już nigdy więcej”. Ze nigdy nie powtórzy się rok 1914-ty i lata, które po nim nastąpiły. Jednocześnie zaś świat doznać miał ulgi w dziedzinie spraw bardziej codziennych, praktycznych. Budżety państwowe, miały być zmniejszone. Zmniejszyć się miały wydatki na przygotowanie narzędzi mordy, ustac miał wyścig zbrojeń, na który łoży każdy obywatel, zdający sobie sprawę z tego, że przygotować musi obronę siebie samego wówczas, gdy sąsiad ostrzy nóż na jego szyję.

Sześć miesięcy zasiadano w Genewie codziennie w kilku salach i zastanawiano się nad szczegółami przeprowadzenia rozbrojenia. Badano sposoby obliczania stanów personalnych sił zbrojnych przeprowadzono subtelne różniczenia pomiędzy armią zaciężną, armią z poboru, armią milicyjną, rezerwową, terytorjalną, gwardją narodową, gubiono się w doszukiwaniu różnic i podobieństw, dano się zepchnąć na bezdroża akademickich dy sput o teorii wojny, zamieniono salę konferencyjne na audytorja wykładowe akademii wojskowej.

W innej sali jednocześnie zastanawiano się nad niebezpieczeństwem bombardowania powietrznego dla wojska na froncie i dla ludności cywilnej obliczano teoretycznie wagę samolotów groźnych mniej groźnych, trochę groźniejszych; pół niewinnych. Jeszcze inna komisja od dawała się podobnemu zajęciu, zastanawiając się znów nad zasadniczą różnicą pomiędzy pożarem, wywołanym przez pocisk, wyrzucony z działła ustawionego na torpedowcu i na pancerniku, pragnąc orzec jakie jednostki pływające mogą być dla rozbrojonej ludności bardziej strasne i przyjemniejszą śmierć niosące.

Mozolne dyskusje w tej materji toczyły się dzień po dniu, a kiedy już świat był ty codziennie po hie obuchem tragicznych sensacji, zapomniał, że w Genewie jednak obraduje jeszcze Konferencja Rozbrojeniowa, wówczas nad Jeziorem Genewskim puszczano kolorowory i z wielkim trzaskiem wybuchający fajerwerk. Fajerwerk — jak to łączy w jego zwyczaj — świecił chwilę, robił dużo hałasu, przedko gasł i — przetrwanie — pozostał po sobie trochę nieprzyjemnego wędru. Więc od czasu do czasu przedstawiciel Niemiec występował ze światobur-

czmi pomysłami rozbrojeniu, innego dnia komisarz Litwinow próbował z nim rywalizować, czasem odczytywano kaznodziejskie orędzia jakiegoś zaocznie wybranego prezydenta, starającego się o zdobycie popularności przed oczekującymi go wyborcami. Ktoś zgłosił niesmiały pomysł, ktoś inny się oburzył że to już zbyt długo się ciągnie, ktoś zaklął, ktoś komus powiedział brzydkie słowo i tak to trwało.

A teraz właśnie się skończyło. Nie ostał się ten etap. Tymczasem skończono pierwszy etap. Za cztery miesiące będzie ustalony termin, kiedy się Konferencja Rozbrojeniowa ponownie zbierze. Dla dalszych prac. Może wówczas świat będzie bardziej gotów do rozbrojenia się.

Narazie — zmysł praktyczności zwyciężył — i kazal zaprzestać jałowej roboty.

Dopóki w państwie, liczącem przeszło 60 milionów ludności, wyposażonem w najdoskonalszy przemysł i położonem w samym środku Europy najpopularniejszym i najwęższym entuzjazmu budzącym hasłem będzie — wojnal zabór! — tak długo mówienie o rozbrojeniu bez zapewnienia narodom bezpieczeństwa będzie równoznaczne z spacerem młodego jagnięciem z rozkosznym beczaniem pomiędzy stadem zgłodniałych wilków.

Spacerów tego rodzaju należy unikać i dlatego Konferencję Rozbrojeniową odrzeczono. W. B.

Światowa konferencja gospodarcza

w Londynie ma skreślić długi wojenne.

Londyn. — Dzienniki donoszą o wczorajszej konferencji Mellona z Hooverem, Stimsonem i Milsem, przywiązując do niej duże znaczenie jako do ustalającej; stanowisko Ameryki wobec przyszłej międzynarodowej konferencji ekonomicznej. Po konferencji Mellon oświadczył dzien-



Proces zabójcy prezydenta Doumiera. Jak donosiliśmy wczoraj, sąd przysięgłych w Paryżu skazał na śmierć emigranta rosyjskiego Oorgulowa, zabójcę prezydenta Francji Doumiera. — Podaliśmy fotografie Oorgulowa na ławie oskarżonych. Przed nim siedzą jego obrońcy, którzy nadaremnie podtrzymywali tezę jego nie poczytalności.

Ostrzegamy! Niech Pani nie zaniedbuje Swej cery!

Świeża cera jest symbolem młodości. Jeśli Pani zależy na pięknej cerze i młodym wyglądzie, powinna Pani używać mydła Palmolive codziennie rano i wieczorem.

Ponieważ do wyrobu tego mydła użyte zostają słynne oleje kosmetyczne z owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych, mieszane przez naszych fachowców według specjalnej recepty, stanowiącej naszą ścisłą tajemnicę mydło to działa łagodnie i naturalnie, i zachowuje delikatność i miękkość skóry. Obfita, gęsta piana uwalnia pory od wszelkich nieczystości, nie wywołuje przytem najmniejszego podrażnienia skóry, — nie można się więc dziwić, że mydło to cieszy się powszechnym uznaniem również jako mydło do kąpeli. Piękne kobiety całego świata używają codziennie regularnie mydła Palmolive, by zachować świeżą i delikatną cerę i jędrne, piękne ciało.



WYRÓB KRAJOWY



MYDŁO PALMOLIVE

wać — przychylnie, albowiem są zdania odmiennego. Z drugiej zaś strony licząc się ze stanowiskiem senatora Borah nie chcą wyraźnie wypowiedzieć się przeciwko niemu.

Londyn. — Dzienniki w depeszach z Waszyngtonu stwierdzają, że w kołach senatu amerykańskiego coraz bardziej rosną sympatie dla idei skreślenia długów wojennych i coraz bardziej rośnie ilość polityków, którzy uważają, że skreślenie długów jest głównym warunkiem naprawy gospodarczej świata.

Prasa przywiązuje wielkie znaczenie do światowej konferencji gospodarczej, która ma się odbyć w październiku w Londynie i spodziewa się, że na konferencji zostaną skreślone długi wojenne.

Upaństwowienie organizacji półwojskowych w Niemczech.

Berlin. — Już w przyszłym tygodniu ukaze się rozporządzenie rządu Rzeszy, realizujące zapowiadany już oddawna plan wysokich czynników niemieckich „roztoczenia kontroli państwowej” nad organizacjami niemieckimi o charakterze półwojskowym. Oczywiście chodzi tu w pierwszym rzędzie nie tylko o samą kontrolę, ale raczej o podporządkowanie organizacji półmilitarnych woli i kierunkowi, reprezentowanemu przez rząd obecnym.

Organizacje te będą więc rozbudowane do rozmiarów przysposobienia wojskowego, przyczem ma być przeprowadzone daleko idące subwencjonowanie tych sto warzyszeń, które będą podlegały bezpośrednio władzom państwowym.

Już dziś podnoszą w kołach rządowych ze celem nowego rozporządzenia jest „czuwanie nad fizycznym rozwojem młodzieży niemieckiej i wychowanie jej w duchu państwowym”. W tym celu przewidziane jest zwłaszcza urządzenie specjalnych kursów dla niższych dowódców po-

szczególnych organizacji. Jak wiadomo, analogiczne plany oddawna przygotowane były przez rząd niemiecki. Już w inicjatywie min. Treviranu sa można było zauważyć koncepcje, idące w tym kierunku. Jeszcze jaskrawiej kierunek ten reprezentowany był przez min. Groenera, który ogłosił swoje plany roztoczenia kontroli nad organizacjami półwojskowymi i przekształcenia ich na organizacje wychowania fizycznego. Jednakowoż min. Groener, który utracił łaskę przez Hindenburga, planów tych przeprowadzić nie mógł.

Obecny następca min. Groenera, gen. Schleicher, przystępuje zatem do realizacji istniejących już oddawna w łonie rządu niemieckiego planów. Niewątpliwie stanowią one będą „cenne uzupełnienie” zapowiadanej przez p. Schleichera „przebudowy niemieckiej siły zbrojnej”.

„Święto Morza” — to dowód siły i zrównoważenia swą misją dziełowej przez ar-

Dziękowe „GRAND-KINO”

Od piątku, 29 lipca i dni następnych.
Kino i rewjal Ekran i scena!
 Złotych z przypadku **BUSTER KEATON**
 bohater z miłości w filmie p. t.
BUSTER NA FRONCIE
 to bez rozważenia nieprawdopodobny wyścig
 bohaterki, nadsiadają niedoścignyły wzpłocano
 Ostatnie 3 dni! NA SCENIE: Ostatnie 3 dni
Wielka Pogrzebna Rewja
 w której po raz ostatni ulica Częstochowa
 świętuje **LEWEGO, BOROŃSKIEGO, przysięgnatę**
na ST. BALCERA KROWE, prezidenta LEWIKIEGO,
 oraz **Znane GRAND-KINO-GIRLS** Lubiane.
 Dalej jak zwykle **TYLKO 2 PORANKI**
 w sobotę 30 lipca i niedzielę 31 lipca o g. 12.30 w p.
 potężny dramat erotyczny p. t.
KSIEŻYCA W MONTANIE
 z **JAN CRAWFORD** - znana z „Królowej podziemi”
 Wszystkie kreska 49 gr. loze 99 gr.
 Ostatnia okazja dla opóźnionych!

TELEGRAMY

SCHLEICHER L., BLUM.

Paryz. — Cała prasa francuska omawia szczegółowo wystąpienie gen. Schleichera, stwierdzając zgodnie, że generał Schleicher postawił kropkę nad „i” w dotychczasowej działalności nowego rządu niemieckiego.

Nie ulega wątpliwości, że koncepcje, którym dał wyraz gen. Schleicher, dążyć będą albo do parytetowego rozbrojenia wszystkich państw, albo do uzbrojenia Niemiec. Nie wiadomo tylko, w jaki sposób ma to być dokonane, czy przez dalsze obchodzenie zobowiązań z traktatu wersalskiego, czy też przez bratalne ich obalenie. Przypuszczają tu raczej, że Niemcy zechcą w pełnym świetle kontynuować to, co dotychczas czyniły potajemnie.

Cała prasa pravicowa atakuje w związku z tem socjalistów francuskich, stwierdzając że stanowisko przywódcy socjalistów, Bluma, nie odbiega wiele od postulatów wyrażonych przez gen. Schleichera.

OLBRZYMA MANIFESTACJA HITLEROWCÓW W BERLINIE.

Berlin. — Na stadionie berlińskim odbyła się wczoraj wieczorem olbrzymia manifestacja wyborcza nacjonal-socjalistów. Około 2.000 osób wzięło udział w manifestacji tak, że musiano większą część publiczności pomieścić na trybunach przyległych do stadionu toru wyścigowego. Na stadionie zjawili się około 25.000 członków formacji S. A., przyczem wróciło powszechną uwagę, iż stanęli także tramwajarze berlińscy, którzy dotychczas byli zupełnie niedostępni dla agitacji hitlerowskiej.

Całe arangement było ostatnim krzykiem techniki propagandowej i wykazało, jak świetnie zorganizowany jest cały ruch hitlerowski i jak wielkie zrozumienie i wyczuwanie ma dla propagandy na szerokie masy.

Nie pozostało tu bez wrażeń na wielotysięczne tłumy. Z trybuny przemawiał wódz hitlerowski, Adolf Hitler i szef propagandy hitlerowskiej Goebel. Zwrócił przytem uwagę, iż ani jedne słowo ataku nie padło ze strony mówców pod adresem rządu, natomiast z niezwykłym do wolemiem podkreślał tak Hitler, jak i Goebel wymiennie socjal-demokratów z rządu.

KRWAWY DNI W NIEMCZECH.

Berlin. — Miasteczko turyngijskie Ruhla była wczoraj widownią krwawych ruchów bezrobotnych. W czasie starć z policją doszło do wymiany strzałów. Trzej policjanci zostali pobici i ciężko poraneni. Jeden z demonstrantów zabity. W miejscowych fabrykach robotnicy ogłosili strajk na znak protestu, przeciw wystąpieniu policji.

Berlin. — Burmistrz m. Arlet w Saksonii ogłosił odezwę, wzywając ludność cywilną do organizowania uzbrojonych oddziałów samopomocy. Oddziały chronić mają budynki publiczne na wypadek rozruchów. Broń i amunicję otrzymają milicjanci od policji. Zarządzenie to wydał burmistrz na zlecenie prezydenta policji w Kamienicy. Rząd saski zaprosił wai przeciwko temu zarządzeniu.

MANIU TWORZY NOWY RZĄD

Bukareszt. — Maniu otrzymał od króla misję utworzenia nowego gabinetu. Wiadomość ta przyjęta została przez członków narodowej partii chłopskiej z wielkim zadowoleniem.

Ratujemy honor naszego grodu przez zdobywie jaknajwiększej ilości P. O. Si

Min. Zaleski o znaczeniu

polsko-sowieckiego paktu o nieagresji.

Karlowe Vary. — Z okazji podpisania polsko-sowieckiego paktu o nieagresji, przebywający tu na kuracji minister spraw zagr., p. August Zaleski, udzielił szefowi służby europejskiej koncernu prasowego „Chicago Daily News”, p. Paul Scott-Moorerowi, następującej deklaracji:

„Pakt o nieagresji, podpisany między Polską a Sowiecami, jest wzbudową paktu Kelloga, czyli próbą większego uregulowania tego paktu i przystosowania go do specyficznych warunków regionalnych, panujących na wschodzie Europy. „Pakty analogiczne zostały również, gęle zawarte w tym samym okresie między państwami bałtyckimi, a Sowiecami. Tak sam pakt jest w stanie negocjacji pomiędzy Rumunją a Z. S. S. R.”

„Pakt o nieagresji rozwija pojęcie wojny, jako środka polityki narodowej w sen-

się, przewidującą każdą formę agresji i gwałtu i uznaje za akt niezgodny z jego postanowieniami.

„Pakt ten przewiduje również sposoby likwidacji konfliktów, które mogłyby doprowadzić do zaognienia stosunków między obu państwami i stać się źródłami nowych konfliktów — a to przez powołanie do życia komisji concyliacyjnej. Zrealizowanie zasady arbitrażu, niestety, osiągnąć się nie dało.

„Pakt o nieagresji zapewnia w całej pełni ważność wszystkich dotychczasowych zobowiązań Polski. W ten sposób stosunek aljansu, jaki łączy Polskę z Rumunją, zostanie wzmocniony przez nowy krok w kierunku normalizacji stosunków polsko-sowieckich, a w niedługo — mam nadzieję — przyszłości, skompletowany zostanie przez analogiczny pakt między Rumunją a Z. S. S. R.”

Herriot żąda wyjaśnień od ambasadora niemieckiego.

Paryz. — Premier Herriot odbył wczoraj przed południem 2-godzinną konferencję z ambasadorem niemieckim w Paryżu, w. Höschem.

Konferencja premiera francuskiego dotyczyła w pierwszym rzędzie ostatniego rewelacyjnego wystąpienia min. Reichswehry, gen. Schleichera, a poza tem poruszoną miała być również sprawa wywiadu, udzielonego przez kanclerza von Papena agencji amerykańskiej.

Herriot wyraził ambasadrowi w. Höschemu zdziwienie, gdyż bezpośrednio po zamknięciu pierwszej konferencji w Genewie i w momencie, gdy Francja przygotowała expose w sprawie rozbrojenia, na tądże brutalny atak gen. Schleichera, który jest zaawansowanym członkiem obecnego gabinetu niemieckiego.

ZAJŚCIE W KOMISJI RADY PANSTWA RZESZY.

Berlin. — Na posiedzeniu Komisji rady państwa Rzeszy miała miejsce scena żywo przypominająca ostatnie wypadki w Prusach, w czasie usuwania b. ministrów przez Reichswehrę. Kiedy w sali obrad zjawili się wicepremier b. rządu pruskiego Hirtsieler, przewodniczący min. Gayl zwrócił się do niego z wzywaniem, by opuścił salę, grożąc, że w razie oporu użyje przemocy. Wśród protestów Hirtsieler opuścił salę, oświadczać, że ustępuje pragnąc oszczędzić radzie gorszącego widowiska.

GROŻNA SYTUACJA NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

Opole. — W związku z wyborami do parlamentu niemieckiego w dniu 31 b.m., na terenie Śląska Opolkiego rozwinęły stronnictwa hitlerowskie, komunistów, centrum i socjalistów na niebywałą dotąd skalę agitację. Podniecenie partyjne jest ogromne.

Powszechnie sądzą tu, że przyjdzie do krwawego starcia pomiędzy komunistami a hitlerowcami. Komunisty są na terenie Śląska Opolkiego silni, zwłaszcza w Zabrzę i okolicy.

Grożą tu również, że dojdzie do krwawego konfliktu między hitlerowcami a komunistami bezpośrednio po wyborach.

Generalna czystka administracji w Prusiech.

Berlin. — Komisaryczny rząd pruski rozpoczął wczoraj przeprowadzenie daleko idącej reformy administracyjnej w Prusiech, która nastąpi bezpośrednio po wyborach. Zamierzone jest zlikwidowanie 60 landratów i 60 okręgów sądowych I-szej instancji.

Oczywiście ręka w rękę z tem nastąpi dalsza absolutna czystka aparatu administracyjnego z urzędników, których kondyty partyjne nie odpowiadają obecnemu regime'owi.

Czystka ta, obejmując przedewszystkiem aparaty polityczne od landratów w dół, a obecnie już złożonych zostało z urzędu 10 socjal-demokratycznych landratów i kierowników policji. Wśród nich suspendowani zostali znany prezydent policji w Magdenburgu, dr. Baehrensprung, b. aktywny oficer armii cesarskiej, a następnie jeden z założycieli republikańskiego Reichsbanneru.

Wśród odwołanych wyższych urzędników znajduje się również prezydent reencji w Królewcu, dr. Bahrfeld.

Nie jest pozabawionem pikantjerii że re-

forma, która będzie przeprowadzona, skopjonawa jest żywcem z planów dotychczasowego rządu premiera Brauna, ale oczywiście z zupełnie inną orientacją, która polega na zupełnym ogoleniu administracji cywilnej i politycznej w Prusiech z elementów socjaldemokratycznych. W kołach lewicowych panuje z tego powodu olbrzymia konsternacja i beznisilne rozgoryczenie.

PRASA FRANCUSKA O PRZYSTĄPIENIU NIEMIEC DO PAKTU KONSULTYWNEGO.

Paryz. — Prasa francuska komentuje w dalszym ciągu przystąpienie Niemiec do angielsko-francuskiego paktu konsultatywnego.

Pertinax w „Echo de Paris” wyraża obawę, że Niemcy przystępując do paktu anglo-francuskiego, będą starały się obejść uciążliwą procedurę geneńską i dążyć do zniesienia ograniczeń wojskowych traktatu wersalskiego, uproszczoną drogą, a mianowicie przez procedurę, przewidzianą w pakcie konsultatywnym. Należy jednak stwierdzić, że rozszczenia terytorjalne rządu niemieckiego nie będą mogły nigdy być rozpatrywane, tylko przez Francję, Anglię i Niemcy bez wysłuchania głosu Polski, Czechosłowacji, Jugosławii i Rumunii.

„Le Journal” pisze, iż przystąpienie Niemiec do paktu konsultatywnego stwierdza, iż pakt ten nie miał charakteru entente cordiale, między Francją i Anglią, jak to pierwotnie mówiono.

Wstrząsające przemówienie

prokuratora w procesie Gorgułowa.

Jak już donosiliśmy wczoraj, sąd przysięgłych departamentu Sekwany skazał Gorgułowa za zabójstwo z premedytacją prezydenta Doumera na karę śmierci.

Szczegóły końcowej fazy procesu były następujące:

Napłyły publiczności do Pałacu Sprawiedliwości był wyjątkowo wielki. O godzinie 13-jej wprowadzony został Gorgułow. Zachowanie się jego zdradza silne zdenerwowanie.

Wprowadzają następnie żonę Gorgułowa, która wchodzi płacząc i natychmiast pada na kolana. Oskarżony krzyczy: „Przebac mi Anno!” Gorgułowa robi wrazenie kobiety niezamożnej, ubrana czarno, w skromnym płaszczu i kapeluszu. Trzyma się kurczowo barjery Gorgułowa oznajmia, iż maż jej był początkowo wóbardzo łagodny, następnie zmienił się. Często mówił do siebie głośno, tak, jakby nie widział otoczenia. Na 15 dni przed zamachem zamierzał wyjechać do Abisynii. Na parę dni przed zabójstwem Gorgułowa była z mężem w kinie, gdzie Gorgułow oklaskiwał prezydenta Doumera, gdy ten ukazał się na ekranie. Gorgułowa kończy swe oświadczenie błaganiami o litość dla męża i dla dziecka, które ma niebawem przyjść na świat, poczem opuszcza pałac sprawiedliwości.

Po godzinnej przerwie rozprawa toczy się dalej. Zabiera głos prokurator Donat-Cuigne. Wśród głochnego milczenia prokurator rozpoczyna mowę od opisu mordercy przed zamachem:

— W Paryżu — powiada prokurator — znajdując się Rosjanie najrozmaitszych liniegorji: spokojni, rozgadani, burzliwi, biali i czerwoni i nawet, jak się okazuje — zieloni. Mógłbym przedstawić Gorgułowa jako bolszewika, niema jednak na to dostatecznych dowodów, pomimo, iż zeznała i żyż kozaka Lazarewa wydają mi się

prawdziwe. Czy Gorgułow należał do białych, czerwonych, czy zielonych? Jest on raczej pokątnym lekarzem, fanatykiem o pretensjach literackich. To wykołeczenie, bigamista i sadysta, który bezczęścił 14-letnie dziewczęta pod pozorem leczenia. To Rasputin emigracji rosyjskiej (wielkie poruszenie na sali). Królobójcy mają czyste serdusze, niż on. To olbrzym, który schudł obecnie, gdyż bestje marnieją w klatce. Czy to szaleniec? Nie! Być może fanatyk, lecz przedewszystkiem — morderca! (Gorgułow przysłuchuje się z wielką uwagą). Czy to warjat, czy człowiek odpowiedzialny za swoje czyny? Czy asługuje na szafot, czy też na cele warjatów? Przy tych słowach oskarżony zalamuje ręce i nagle krzyczy: „Prawdy! O prawdę proszę! Chcę umrzeć natychmiast! Bóg pana także osądzi!”

Prokurator zwraca się do oskarżonego: „Gorgułow! Udażam pana za symulantę. Jeżeli oskarżony będzie nadal tak się zachowywał, każe go wyprowadzić, a wyrok zostanie pomimo to wydany”.

Po tych słowach prokurator znów zwraca się do sędziów:

„Mówiono tu o niewinności. Sa sędziowie zbyt wrażliwi na elokwencje, na retorykę na ten chloroform sądów przyszłych. Obrońca będzie się starał dowiedzieć, iż morderca jest umysłowo chory. Ani obrońca, ani prokurator, obaj nie jesteśmy psychiatrami. Cóż zatem należy czynić? Czy należał wydać wyrok na ślepo? Ponieważ Gorgułow robi wrazenie niezrównoważone, niż łatwiejszego nie pozostało mu, jak symulować. „Lekarz” Gorgułow gra rolę ze znajomością rzeczy, lecz wczoraj zdradził się: plakat izami radosci, gdy lekarz oświadczył tu, iż jest on „do połowy szalencem”. O nadzieję Gorgułow widział drzwi więzienia otwarte narozcież! Oświadczam, że to morderca, który powinien ponieść karę za swoją zbrodnię.

Zwracając się do sędziów przysięgłych, prokurator mówi:

„Nie obrażajcie sumienia publicznego, które nie rozumie nigdy, aby cudzoziemiec, po dokonaniu takiej zbrodni mógł szczęśliwie uciec”.

O godzinie 17-jej prokurator skończył swe przemówienie.

Czy Gorgułow wniesie prośbę o kasację?

Paryz. — Opinia francuska przyjęła wyrok na Gorgułowa bez większego wrazenia. Spodziewano się powszechnie bowiem, że Gorgułow będzie musiał oddać życie za życie.

Obecnie ma Gorgułow trzy dni czasu do wniesienia prośby o kasację. Prośba ta rozpatrywana będzie jeszcze przed feriami sądowymi, a więc będzie załatwiona najpóźniej do 15 sierpnia.

Jest jednak więcej, niż prawdopodobnym, iż prośba Gorgułowa będzie odrzucona, mimo, iż główny obrońca Geraud przekonany jest, iż jego klient jest niespełna zmysłów. Po odrzuceniu kasacji, pozostanie Gorgułow jeszcze odniesienie się do taksy prezydenta. Przypuszcza się jednak, iż Gorgułow nie skorzysta z tej broni.

Jest więc możliwym, iż dokonanie egzekucji odbędzie się w dwa tygodnie po odrzuceniu kasacji, jak to miało miejsce w wypadku Włocha Caserio, mordercy prez Carnota.

Wczoraj krążyła tutaj niepotwierdzona wiadomość, jakoby wdowa po zamordowanym prez. Doumerze prosić miała prez. Lebruna o ulaskawienie mordercy.

Japonia zamierza rozszerzyć swe władztwo po Pekin i Tientsin.

London. — Półrządowa agencja japońska „Sinbun-Rengo” donosi, że w posiadaniu sztabu japońskiego znajduje się tajny plan ofenzywy na Mukden, opracowany przez Czang-Sue-Ljanga.

Aby uprzędzić atak chiński — oświadcza agencja — wojskowe władze japońskie uznały za konieczne wkroczenie do prowincji Sze-He. Należy spodziewać się, że operacje wojenne obejmą w najbliższym czasie Pekin i Tientsin.

Powyszy komunikat wywołał wielką konsternację w sferach dyplomatycznych w Szanghaju, gdzie otrzymano wiadomość, że chiński gubernator prowincji Sze-He zarządził pociągając ewakuację. Niektóre urzędy i wszystkie archiwa mają być przewiezione do Tientsinu na teren koncesji włoskiej, gdzie również zamie-

szka sam gubernator.

Prasa japońska poświęca wiele miejsca wiadomościom z prowincji Sze-He. Podobno wojska chińskie Czang-Sue-Ljan ga wymówiły poszuszenie i obecnie grabią Czao-Ljan. Ponieważ informacje o buntach wojsk chińskich są zazwyczaj wstępem do ofensywy japońskiej, informacje te wzbudziły zrozumiałe zaniepokojenie zarządu w Pekinie, jak i w Tient sinie.

London. — Korespondent dziennika japońskiego „Osaka” donosi z Czing-Czao że do komendanta dywizji japońskiej gen Kobayaki zgłosił się attache ambasady angielskiej w Tokio i zadał cztery następujące pytania.

1) Czy władze japońskie uważają za utrzymanie kapitału Szimoto za sprawę identyczną z zamordowaniem pułkownika Nakamura, co stało się hasłem do zajęcia Mandżurii? 2) Czy wojska japońskie zamierzają zająć Sze-He? 3) Czy są przygotowane na to, że Czang-Sue-Ljan stawí im opór przeważającymi siłami? 4) Gdzie właściwie znajduje się granica między Mandżurją, a Chinami?

Gen. Kabayaki uchylił się od odpowiedzi, oświadczaając, że nie do tego upoważniony.

Korespondent dziennika „Osaka” przy puszcza, iż nieoczekiwane wystąpienie attache angielskiego musi mieć powód głębszy. Prawdopodobnie oficer angielski działał pod naciskiem komisji Ligi Narodów w Mandżurji.

Paryż. — Kilku set Chińczyków pod bez pośrednim kierownictwem Czang-Sue-Ljanga zaatakowały stację Huangji na linii kolejowej Mukden — Czang-Kaj-Ko nau.

Napastnicy zniszczyli linię telegraficzną i telefoniczną, zburzyli budynki i uprowadzili naczelnika stacji, telegrafistę i dozorcę.

POŻAR W „WIOSCE OLIMPIJSKIEJ”.

Los Angeles. — W wiosce olimpijskiej wybuchł pożar. Spłonęły dwa baraki, przyczem szkoda wynosi około 300 dolarów. Pożar wybuchł w części, w której zamieszkuje zawodnicy fińscy. Jak przypuszczają pożar został spowodowany w czasie nagrzewania kamieni przez zawodników fińskich, celem przygotowania łaźni.

ODJAZD MISJI WOJSKOWEJ FRANCUSKIEJ Z WARSZAWY.

Warszawa. — W czwartek rano opuścił Warszawę, udając się do Francji kapitan marynarki Ceillier, szef misji marynarki francuskiej. Poprzednio wyjechał już mr. Duvernois, szef sekcji lotniczej tej misji.

W południe udał się do Paryża „Nord-Expressem” pik. Prioux, który pozostawał na czele całej misji wojskowej francuskiej, prawie od roku i był jej ostatnim szefem. Zegnało go na dworcu liczne gromy wyższych wojskowych polskich ze Sztabu Głównego i z M. S. Wojsk., wraz z attache wojskowymi zagranicznymi, członkami ambasady francuskiej i przedstawicielami kolonii francuskiej, oraz kół towarzyskich Warszawy.

Porucznik marynarki Papillon mianowany został od 1 sierpnia attache morskim przy ambasadzie francuskiej.

MINISTERJUM OPIEKI SPOŁECZNEJ

Warszawa. — Dzisiaj ogłoszona została urzędowa zmiana nazwy ministerjum pracy i opieki społecznej na: ministerjum opieki społecznej. Podobnie tytułować się będzie minister tego resortu.

STRAJK W PABJANICACH ZAKONCZONY, A WYBUCHŁ W OZORKOWIE

Łódź. — W związku z wczorajszą konferencją pomiędzy robotnikami i przedstawicielami firmy Krusche — Euder w Pabjanicach późnym wieczorem robotnicy wyrazili gotowość przystąpienia do pracy na warunkach ustalonych poprzednio, to znaczy, że fabryka nie zredukują jednej zmiany robotników, jak to było projektowane, ale za to obniży wszystkim robotnikom płacę o 15 procent. Wobec tego dzisiaj fabryka została uruchomiona, a robotnicy przystąpili do pracy.

W zakładach przemysłowych Schlässe rowskiej Manufaktur w Ozorkowie wybuchł strajk. Fabryka zatrudnia obecnie 1600 robotników, oraz 300 robotników, pracujących na t. zw. „dwójkę”, razem przeto zatrudnia ona około 2.000 robotników.

Ostatnio firma zażądała z wypłatą robotników. Wobec katorycznego wystą

STANISŁAW SZCZYPOR

Obywatel m. Czystochew, architekt, malarz marabicki cieniutki, dostojeński przedziobroca budowlany. Opatrzony św. Sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zmarł w dniu 28 lipca 1932 roku, przeżywszy lat 56. Ekspozycja drogi nam zwłok z domu żałobny przy ul. Washingtona Nr. 47 (dawniej Jasna) do kościoła św. Rodziny nastąpi w sobotę, dnia 30 lipca b. r. o godzinie 4 po poł., skład pogrzeb na cmentarzu na Kulach.

Na smutny ten obrzęd zapraszają rodziny, przyjaciele i znajomych, pograżeni w nieutulonym smutku i żalu

Zona, córki, syn, bracia i rodzina.

pienia robotników, zarząd fabryki wyraził gotowość dokonania zaletę wypłaty w piątek albo w sobotę. Ponieważ wyrownanie zaletę dopiero w końcu bieżącego tygodnia wykluczało możliwość wyplaty płacy należnej za ostatni tydzień, robotnicy postawili kwestię w sposób zdecydowany, domagając się wypłaty za ległych zarobków do czwartku, t. j. do dnia dzisiejszego.

Wobec tego, że firma nie spełniła żądań robotników, 800 robotników przerwałoby pracę. Strajk trwa. Do Ozorko wa wyjechali przedstawiciele Związków zawodowych.

I ŻNÓW DWÓCH LOTNIKÓW SPALENO SIĘ W PŁONĄCYM SAMOLOCIE.

Lwów. — W dniu wczorajszym wydarzył się we Lwowie tragiczny wypadek lotniczy. Z lotniska wojskowego w Skniłowie wystartował do lotu świeżobnego jednopłatowiec 6-pułku lotniczego pilotowany przez kaprala Alfreda Kernerera. W charakterze obserwatora znajdował się na samolocie plutonowy Jan Strzemecki.

Gdy samolot znajdował się na wysokości około 150 m., nastąpił niespodziewany defekt silnika. Samolot spłonął.

Na miejsce katastrofy podałży natychmiast ze Skniłowa oddział ratunkowy z lekarzem 6 pułku lotn. drem Jasińskim. Niestety dla ofiar katastrofy nie było już ratunku. Z pod szczątków spalonego aparatu wydobyto zwłoki lotników napój już zweglone.

Częściowo zatrudnieni

pozbawieni zasiłków. Pracownicy umysłowi będą płacić wyższe składki do Z. U. P. U.

Warszawa. — Na świat pracy padły, jak grom z jasnego nieba cioty.

Komisja administracyjna „Funduszu Berobocia postanowiła ze względu na sytuację finansową w jakiej Fundusz ten się znajduje, nie występować w sierpniu do rządu z wnioskiem o kredyty na zasiłki dla częściowo zatrudnionych: W ten sposób robotnicy częściowo zatrudnieni zostali pozbawieni zasiłków.

Komisja twierdzi, że jest to uchwała tymczasowa, i w najbliższym czasie zwolnane będzie wspólne posiedzenie komisji administracyjnej i budżetowej, która zajmie się możliwościami oznaczenia tych za siłków.

Równocześnie komisja zarządzająca U. P. U. zastanawiała się nad swoją sytuacją. Wedle prowizorycznych obliczeń deficyt w dziale ubezpieczeń na wypadek bezrobocia wyniesie 27 milj. zł. Rząd odmówił dopłaty ze skarbu państwa, jak również nie zgodził się na podwyższenie opłat, któreby obciążały pracodawców. Pożyczyć z funduszu emerytalnego dłużej nie można, gdyż podwyższy to ten fundusz. Upadł wniosek pracodawców o zmnie

szenie świadczeń o 25 proc., natomiast przyjęto wniosek o podwyższenie składek do 2 proc., które opłacać będzie pracownik równocześnie na pobierających zasiłki nałożono podatek kryzysowy w wysokości 5 proc. Wyżej wymienione wnioski wymagają zatwierdzenia przez władze nadzorcze.

Kara śmierci

z 10. ciu lat więzienia morderca Hałas skazany na śmierć w apelacji.

Poznań. — Wczoraj przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu wznowiono po tygodniowej przerwie sensacyjny proces przeciwko Leonowi Hałasowi, oskarżonemu o zamordowanie swego szwagra s. p. Józefa Jankowiaka.

Krótko przed rozpoczęciem rozprawy został przywieziony karetka policyjną oskarżony Hałas. Na korystanie sądowym doszło do dramatycznego powitania oskarżonego z rodzicami, siostrą i żoną. Płaczek rzewnie, zasiadł Hałas na ławie oskarżonych w asyście posterunkowych.

Z kolei nastąpiło przesłuchanie świadków. Jako pierwszy świadek zeznawała żona oskarżonego Hałasa, Ubrana z wyzukaną elegancją, błada na twarzy, na pytanie przewodniczącego opowiada o swoim pożyciu z mężem i daje mu jak najlepsze świadectwo. Był dobrym mężem, spokojnym i kochającym, dbał o żonę i dzieci, był pracowitym, a przełożeni jego we Francji nie mieli słów uznania dla niego. W czasie zeznań żony oskarżony Hałas płacze.

Po zamknięciu przewodu sądowego za brał głos prokurator Konieczny, który w mocnym przemówieniu domagał się dla oskarżonego najwyższej kary.

Obrońca oskarżonego Garliński starał się w swoim przemówieniu wykazać, że Hałas popełnił zbrodnię nie z premedytacją, lecz pod wpływem chwilowego u-niesienia. Wobec czego uważa, że kara, jaką wymierzył oskarżonemu Sąd Okręgowy, jest dość wysoka.

Po godzinnej naradzie sąd wydał wyrok uchylający wyrok I instancji, skazując Hałasa na 10 lat więzienia i feruje nowy wyrok, skazujący oskarżonego na karę śmierci.

Obecnie przysługuje Hałasowi prawo kasacji, którą rozstrzygnie Sąd Najwyższy.

Opalona, zdrowa cera - tylko po KREMIE NIVEA
Ceny: zł. 4.00-2.50

KRONIKA

Sobota
30
LIPCA

Dzisiaj — Abdona i Sen. Rufina
Jutro — Ignacego
Wschód słońca o godzinie 4.06
Zachód — 19.34

Kalendarzyk historyczny:
Śmierć Elżbiety, żony Kazimierza Jagiellończyka w 1805 roku.

— Akademia legionowa w Teatrze Kameralnym. Miejsce Związek Legionistów dorocznym zwyżczaniem w sobotę 6 sierpnia o godz. 8-jej wiecz. w sali teatru Kameralnego urzędują uroczystą akademię legionową. Dłuższe przemówienie o czynie legionów i ich woda wygłosi zna ny literat, poseł ziemi krakowskiej p. Bolesław Pochmarski. Na dział muzyczny złożą się popis chóru „Pochodnia”, oraz solistów z p. Wandą Kopecką i dyr. Burskim na czele.

— Z teatru Letniego w parku 3-go Maja. Dzisiaj, w piątek, po raz 7-my odegrane zostaną w teatrze Letnim niemiernielne arcydzieła i. Kraszewskiego p. t. Chata za wsią. Dnilychczas widzów było 5.200 osób. Wspaniale widowisko ścigała co wie

przez park dla udających się na Jasną Górę i z powrotem jest wolne.

— Nowa ustawa o monopolu spirytusowym. Z dniem 1 września wchodzi w życie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z mocą ustawy o monopolu spirytusowym opodatkowaniu kwasu octowego i drożdży oraz sprzedaży napojów alkoholowych.

Według tego rozporządzenia, zakupno i sprzedaż spirytusu do użytkowania i sprzedaży państwa, wyrób i sprzedaż czy stych wódek, skazanie spirytusu i rozlew spirytusu skazonego są wyłącznym przywilejem (monopolem) skarbu państwa. Oddanie monopolu do eksploatacji lub oddanie w zastaw dochodów z tego monopolu może nastąpić wyłącznie w drodze ustawowej.

Eksploatacją wyrobów przemysłu spirytusowego zajmuje się przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „Państwowy monopol spirytusowy”, który stanowi samodzielną osobę prawną i jest prowadzone na zasadach handlowych. Państw. monopol spirytusowy może zaciągać na swoje potrzeby jedynie krótkoterminowe pożyczki, nie prznoszące 10 proc. ogólnych dochołów brutto. Natomiast zaciąganie pożyczek większych albo długoterminowych może nastąpić tylko w drodze ustawowej.

Przywóz spirytusu i napojów wyrobionych ze spirytusu z zagranicy jest dozwolony tylko za zezwoleniem min. skarbu, przyczem podlegają one opłatom monopolowym. Natomiast spirytus, wywożony za granicę, podlega zwolnieniu od opłat monopolowych.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej zawiera również postanowienia karne według których niestosowanie się do przepisów ulega karze od 50—10.000 zł.

Z nadzwyczajnego zebrania

w Tow. Rzemieślniczym.

Protest przeciwko nowemu podatkowi szarwarkowemu.

W ub. czwartek wieczorem w lokalu Okr. Tow. Rzemieślniczego odbyło się nadzwyczajne zebranie ogólne rzemieślników w sprawie nowego podatku szarwarkowego wprowadzonego przez Magistrat Zebranie zażądał p. Radca Musiał, na zaproszenie obecnych, przewodniczący p. J. Więclawski, asesorowali pp. Łochowski i Rzykiecki, sekretarował p. Ziemia.

Na wstępie przewodniczący p. Więclawski podkreślił i w przemówieniu, że zebranie protestacyjne przeciwko podatkowi szarwarkowemu zostało zwołane dlatego, ponieważ ostateczność zmusza rzemieślników do obrony zagrożonej egzystencji, a podatek ten jest niesłuszny.

Sprawę zreferował p. Musiał, oświadczaając, że podatek szarwarkowy drogowy może mieć zastosowanie tylko do gruntów oraz nieruchomości, tymczasem Magistrat wymierzył ten podatek od rzemieślniczych kart rejestracyjnych i od patentów. Kwoty podatku w zależności od kategorii patentu wahają się od 2 do 42 zł. Jest to podatek niesłuszny, bo nie może być nakładany na przemysł i handel, a powtórze Tymcz. Zarząd Miasta nie posiada uprawnień do wprowadzania nowych podatków. Należy też uchwalić protest przeciwko takiemu zarządzeniu w tej formie, aby doszedł do władz wyższych. W końcu mowa, jako przykład nadmiernego obciążenia podatkami, zademonstrował trzy nakazy płatnicze na podatek miejski od jednego i tego samego szylidru: w r. 1930 — 1 zł 50 gr., w r. 1931 — 10 zł., a w r. 1932 — 25 zł., gdy tymczasem możliwości finansowe płatników skurczyły się przecież katastrofalnie wraz z ogólnym stanem gospodarczym.

Przewodniczący p. Więclawski wykazał, że w sprawie podatku szarwarkowego należy tylko iść legalną drogą prawa, a już uzyska się pomyślny wynik starań, ponieważ podatek ten nie ma podstaw prawnych. Wynika to z orzeczenia Najw. Trybunału Administracyjnego, które głosi, że w miastach wydzielonych podatek szarwarkowy nie może być pobierany przez samorząd. Już i dawniej Magi-strat zastanawiał się nad wprowadzeniem podatku szarwarkowego, ale myśli tej za niechciał, wiedząc, że przegrałby sprawę. W końcu p. przewodniczący postawił wniosek, aby wystosować umotywowany i podpisany przez wszystkie Cechy protest przeciwko podatkowi szarwarkowemu do Izby Rzemieślniczej z prośbą o interwencję, do Rady Izby Rzemieślniczych

i do Ministra Skarbu, w razie zaś gdyby protest nie odniósł skutku, wystąpić ze skargą do Najw. Trybunału Administracyjnego. — Wniosek ten zebrani jednogłośnie uchwalili.

Na następny wniosek przewodniczącego uchwalono wysłać do Magistratu delegację z zapytaniem, czy rezygnuje z pobierania podatku szarwarkowego i dopiero na wypadek odmownej odpowiedzi wystosować uchwałony protest do władz wyższych. W skład delegacji do Magistratu wybrani zostali: pp. Władzawski, Musiał i Piechocki.

W wolnych wnioskach p. Musiał poruszył kwestię obciążenia warsztatów rzemieślniczych przez świadczenia socjalne, z powodu których to wiele już warsztatów zostało zrujnowanych, zaznaczając, iż świadczenia te nie powinny dotyczyć rzemieślników tylko przemysłu, co właśnie będzie poruszone na plenarnym zebraniu Zarządu Izby Rzemieślniczej, celem podjęcia w tym kierunku kroków zaradczych.

W końcu pp. A. Musiał, J. Władzawski i W. Łochowski apelowali do wszystkich rzemieślników, aby się organizowali przy T-wie Rzem., które w każdej chwili staje w obronie rzemieślniactwa oraz by interesowali się zebraniem t. j. nie zaniedbywali na nie przybywać, ponieważ omawiane są sprawy nieraz b. ważne, leżące w ich własnym interesie.

Na tem zebranie zakończono o godz. 9.30 wieczorem.

— Ze Stow. właścicieli autobusów. W związku z zamieszoną notatką o wojewódzkim zjeździe właścicieli autobusów w Częstochowie prosiemy jesteśmy o wyjaśnienie, że właściwa nazwa organizacji brzmi nie Zw. pracowników autobusowych, lecz Stow. Właścicieli Autobusów.

Kronika sportowa.

Strzelania o P. O. S. odbędą się w dniu 29-go lipca r. b. od godz. 17-jej do 19-jej na strzelnicy 27 p. Kandydaci winni zaopatrzyć się w amunicję do strzelania z broni małokalibrowej na 25 mtr. 14 sztuk naboju kal. 22 typu „schort”, na 50 mtr. — typu „long”. Broni na miejscu lub własną. Kandydatom, którzy osiągną wyniki na 100 mtr. Strzelecką niezależnie od P. O. S. zostaną przyznane Odznaki Strzeleckie.

Mecz tenisowy Węgry — Polska.

W dniach 5 — 7 sierpnia zostanie rozegrany we Lwowie na kortach tamtejszego L. K. T. mecz tenisowy Węgry — Polska, w którym Polskę reprezentować będą Tłoczyński i Hebda.

Ogólnopolskie zawody hippiczne odbędą się w Gdyni od 6 — 9 sierpnia r. b. W zawodach weźmą udział kawalerscy ci amerykańscy, przebywający na przeszkoleniu w Grudziądzu, oraz czołowi jeźdźcy polscy.

Grecy o rozwoju sportu w Polsce.

Najpoczytniejsze pismo sportowe w Grecji „Atletikos Typos” zamieściło entuzjastyczny artykuł o sporcie polskim. Autor artykułu podkreśla podziwu godny rozwój sportu w Polsce mimo mało sprzyjających warunków polityczno-ekonomicznych. Pismo przypisuje to głównie zrozumieniu i witalnemu poparciu przez koła rządowe idei wychowania fizycznego.

Pismo przytacza nazwiska najlepszych polskich lekkoatletów, jak Kusociński, Petkiewicz, Weissówna, Heljasz, Pławczyk, Siedlecki, którzy zapisali się na liście najlepszych lekkoatletów świata. Artykuł kończy się wyliczeniem wszystkich rekordów polskich, osiągniętych na ostatnich zawodach przedolimpijskich podkreślając, że jest to rezultat racjonalnej pracy trenera Klumberga.

Noce dziny aptek.

W nocy z dnia 29 na 30 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja Nr. 14, p. Lesińskiego — ul. Wieluńska Nr. 46.

— Echa wtorkowych aresztowań. Jak już donosiliśmy, wydział śledczy w Częstochowie w nocy z wtorku na środę dokonał licznych aresztowań wśród młodzieży, podejrzanej o współudział w działalności wyrotkowej w związku z przygotowaniami do wystąpienia w dniu 1 sierpnia. Wśród aresztowanych znajdują się dwaj maturzyści, kilku młodzieńców bez bliżej określonego zajęcia, kilku robotników, handlowcy i t. d. Patrą tę galerię uzupeł-

Kino-teatr „NOWOŚCI”

Film i wielka rewija **Na scenie!**
Ostatni poznany występ znakomitego zespołu teatru Operetkiowo-Rawajewo „Mignon” pod dyr. J. Czarnickiego w kawałku rew. „O nas jest napisano” z udziałem całego zespołu pt. **O nas jest napisano!**
Na ekranie! Film dźwiękowy „Foka”
DZIEWICZYNA Z PIEKŁA
W roli głównej **MARY ASTOR**
PORANEK! w sobotę o 12.15 w niedzielę o 12.30 Tytuł jedno przedstawienie, dźwiękowy film Foka p.t. **ROMANS KSIEZNIKI** w r. gl. Ch. Farrell. Wejście 49 groszy.

nia żona kupca macznego.

Aresztowani zostali: Abram Lejb Hocherman (maturzysta), Nachman Golderman (maturzysta), robotnik Teodor Majewski, młody chłopiec bez zajęcia Szymon Frajermauer, handlowiec Lejzor Sylman, krawiec Icek Abram Wien, handlarz demokrajny Moszek Sliwka, syn właściciela piwiarni na Starym Rynku Lejb Juda Windman, malarz pokojowy Wigdor Rozen, robotnik Stanisław Zesui, w swoim czasie oskarżony już o przynależność do K. P. P., lecz wyrokiem Sądu Okręgowego umiawniony, robotnik Władzawski Nożyński, żona kupca macznego Herszlikowiczowa i robotnicy Stanisław Joński, Stanisław Wrzałik, Marjan Jamrozki i Bolesław Mermer.

Śledztwo w sprawie aresztowanych prowadzi sędzia śledczy Szymański.

Samobójstwo ojca z powodu choroby syna.

W ub. czwartek pozbawił się życia 63-letni Icek Majlechowicz, właściciel domu przy ul. Garmcarskiej 54 i współwłaściciel domu przy ul. Warszawskiej Nr. 5. Należał on do sfery średnio zamożnej i nie miał kłopotów finansowych.

Przed niejakim czasem jego syn zapadł na chorobę umysłową. Stary Majlechowicz bardzo się przejął nieszczęściem, jakie dotknęło syna, napróżno usiłując za chować pozorny spokój.

Wczoraj o godz. 5-jej rano Majlechowicz w przystępie silnego zdenerwowania wyskoczył z okna I-go piętra na bruk ulicy. Zawezwany do łoża denata dr. Alfred Franke stwierdził złamanie podstawy czaszki.

Po krótkich męczarniach nieszczęśliwy samobójca zmarł w szpitalu.

— **Pobity na ulicy.** Górnicki Andrzej (ul. św. Rocha 22) zameldował o pobiciu go przez Żyłę, zam. przy ul. Rynek Wieluński.

— **Wybrak kaleki.** Konwicka Klementyna (1 Maja 11) zameldowała policji, że niejaki Żuławnik, kaleka — bez nóg (ul. 1 Maja 11), bez żadnego powodu uderzył ją kawałkiem żelaza, którym rzucił z okna drugiego piętra. Meldująca nadmiernie, że Żuławnik stale siedzi w oknie swego mieszkania i rzuca na przechodniów różnymi przedmiotami.

— **Kłonicą po głowie.** Gotlib Jakub (Tartakowa 10) zameldował policji, że został pobity kłonicą od wozu przez Krymowskiego Grojnego (Tartakowa 10).

— **Uderzona korbą od studni.** Klucznik Julianna (ul. św. Rocha 69) uległa wczoraj nieszczęśliwemu wypadkowi. Miała w momencie w czasie ciągnięcia wody ze studni korbą wyknęła się jej z ręki i uderzyła ją, spowodowała lekkie uszkodzenie ciała.

— **Rowerzy gina!** Cianciara Bolesław, zam. w Kamienicy Polskiej, zameldował policji, że z przed gmachu Pow. Kasy Chorych w Częstochowie skradziono mu rower, wart. 80 zł.

— **Skepski Michał** (3 Maja 12) zameldował policji, że z bramy domu nr. 8 przy ul. św. Barbary skradziono mu rower wart. 120 zł.

— **Kradzież z mieszkania.** Gadomska Mieczysława (Ogrodowa 67) zameldowała policji, że skradziono jej z niezamkniętego pokoju szaszlet letni damski z kolnierzem kreim, wart. 100 zł.

— **W czasie przewożenia.** Goldber Janas (Nowy Rynek 2) zameldował policji, że w czasie przewożenia towaru z mieszkania na rynek skradziono mu sztućce materiału, wart. 20 zł.

— **Kradzież z budki.** Orlikowski Stanisław (Handlowa 15) zameldował policji, że z niezamkniętej budki przy ul. Biegalskiego 46 skradziono mu około 10 kg. fasoli i kilka kilo agrestu.

TEATR „ODEON” wyświeśla wznowione polskie arcydzieło filmowe p. t. „Wiatr od morza” według utworu Żeromskiego. Trafny wybór zrobiła dyrekcja „Odeonu”, pokazując tę epopeję morską w momencie, gdy obchodzić będziemy w

Gdyni „Święto Morza”. Idea przewodnią filmu oparta jest na wydarzeniach, które odzwierciedlają, jak żywy polski bierze udział w odwiecznej polskiej Pomorz. Rzecz się dzieje w czasie wojny, a dramatyczna treść, zawierająca historię rodu hriabiów niemieckich Arfbergów, rywalizację miłosną dwóch braci o serce pięknej guzyczki — Polki, tragiczną śmierć jednego z nich podczas buntu marynarzy w zatopionej łodzi podwodnej i t.d. — wywiera mocne wrażenie. Śliczne zdjęcia morza polskiego, zakończone pełną potęgą wizją pracy w porcie Gdyni, doskonałe sceny w łodzi podwodnej, śpiewy chóralne stanowią urozmaicenie obrazu. Gra ja świetnie w rolach głównych: E. Bodo, A. Brodzisz, M. Malicka, K. Stępowski, A. Dymysa i inni. — Nad program pokaz fabrykacji banknotów i znakomite dźwiękowo śpiewy, orkiestra i tańce hiszpańskie.

Z KRAJU.

(—) **Niezwykły wypadek masowego obłędu.** We wsi Geladzina pod Podbrodziem, w woj. wileńskim, miał miejsce niezwykły wypadek masowego obłędu, jakiemu uległa rodzina Szermisów.

Szczególność tego wypadku przedstawiają się następująco: Przed kilku dniami wściekły pies pokąsał krowę Szermisa. Krowa została wydojona i mleko zostało spożyte przez członków rodziny Szermisa — jego żonę i 6-cio dzieci. W parę dni później żona i dzieci Szermisa zaczęły zdradzać oznaki choroby umysłowej.

Szermis nie wiedział z początku co robić, wreszcie zawiadomił o wypadku policję. Lecz było już zapóźno, żona bowiem legła wraz z dwójmiej dziećmi zbiegła do lasu, gdzie się ukrywa. Mieszkańcy wsi Geladzina żyją w obawie, iż choroba rozpowsechni się i na innych mieszkańców wsi.

Fotel burmistrza

opieczony przez komornika. Jak już donosiliśmy wskutek bezplanowej gospodarki cały majątek ruchomy i nieruchomy miasta Sulejowa w pow. piotrkowskim został zajęty przez komornika.

Ostatnio, przybył znów do magistratu sulejowskiego komornik III rewiru przy sądzie okręgowym w Piotrkowie celem dokonania zajęcia w magistracie m. Sulejowa z tytułu protestów wekslowych na sumę 4.000 zł. za dostarczony dla magistratu węgiel. Wobec tego, że już nie było czego innego zająć, zmuszony był komornik opieczować biurko i fotel, przy którym urzęduje burmistrz miasta, p. Erchard. Opieczowane zostały także dwie ogniowatki kasy magistrackiej, które od wielu miesięcy świecą pustką.

Te zajęcia i licytacje sulejowskie świadczą dosadnie jak fatalnie prowadzona jest gospodarka miasta, które do niedawna było jeszcze tak zasobne, że mieszkańcy nie potrzebowali płacić żadnych podatków samorządowych. Dochody bowiem z samych lasów i wapieniaków, będących własnością Sulejowa wartości po nad 10 milionów złotych były zawsze tak duże, że pokrywały cały budżet miejski.

Krach gospodarczy w Sulejowie nastąpił dopiero w czasie urzędowania obecnej kadencji Rady miejskiej z burmistrzem na czele. Ci ojcowie miasta dokonali złe przemysłanych inwestycji i budowli kosztownych, na pokrycie których nie starczą obecnie dochody z lasów sulejowskich pozostawiając na przeżyjącą kryzys ludność dość wysokie podatki samorządowe, których mieszkańcy Sulejowa nigdy przedtem nie znali.

Tak więc doszło do tego, że fotel burmistrza został zsekwestrowany. Narazie głowa miasta pełni swe funkcje przy biurku ozdobionem pieczęcią komornika.

Czy jesteś już członkiem L. O. P. P.? Jeżeli nie jesteś jeszcze członkiem L. O. P. P. to zapisz się natychmiast. Sekretariat Komitetu Powiatowego mieści się przy ul. N. Panny Marji Nr. 26 i czynny jest codziennie w godz. 12—13 i 17—19.

Dr. ADAM WOLBERG

choroby skórno-wenerożne
Powrócił
i ordynuje od godziny 5 — 8 po południu Aleja Kościuski 28 — I piętro. Telefon 367 (dawniej ul. Kościuski 1).

Ostatnie wiadomości.

MIN. PATEK I BECK WYJECHALI DO PIKILISZEK.

Warszawa, 29.7. — Pułk. Beck z M. S. Z. oraz poseł polski w Moskwie min. Patek wyjechali do Pikiliszek, gdzie przebywa Marsz. Piłsudski.

POWRÓT PREMIERA PRYSTORA.

Warszawa, 29.7. — Premier Prystor, który spędził kilkutygodniowy urlop na Wileńszczyźnie, powrócił dziś do Warszawy i objął urzędowanie.

NAGŁY ZGON Ś. P. POSŁA WARTALSKIEGO.

Warszawa 29.7. — Wczoraj zmarł na atak sercowy poseł na Sejm Stanisław Wartalski, członek BBWR., dyrektor warszawskiej Izby Przem. Handlowej.

Przyp. Red. — Ś. p. poseł Wartalski znany był dobrze częstochowskim stęrom kupieckim z wieloletnich bytności w naszym mieście i odczytów na tematy gospodarcze. Do poprzedniego Sejmu ś. p. zmarły był posem z naszego okręgu.

WYWÓZ POLSKIEGO WĘGLA DO IRLANDJI UDAREMNIONY.

London, 21.7. — Wywóz polskiego węgla do Irlandji został udaremniony wskutek presji rządu angielskiego na rząd polski, lecz, jak stwierdzają ostatnie doniesienia, na podstawie układu handlowego z przed kilku lat. — Wiadomość ta wywołała zdziwienie w kołach przemysłowców węglowych i nie jest dostatecznie wyjaśniona.

PRZYWÓDCA REICHSBANNERU NA WOLNOŚCI.

Berlin, 29.7. — Aresztowany przed parudniami przywódcą Reichsbanneru Robert Breuer został wypuszczony na wolność.

FORTYFIKOWANIE WSCHODNIEJ GRANICY BELGJI.

Bruksela, 29.7. — „Le Soir” donosi, że ministerstwo obrony narodowej postanowiło utworzyć fortyfikacje na prawem wybrzeżu rzeki la Tulpe w odległości 12 km. od Akwizgranu. Sztab generalny ma podobno zamiar ufortyfikować również rejon, położony na północ od Eupen, zapewniając w ten sposób obronę granicy wschodniej.

WALKI JAPONSKO-CHIŃSKIE.

London, 29.3. — Według nadeszłych doniesień z Tokio 700 partyzantów chińskich napadło na miejscowość Suiczung w okręgu Kinczau, obsadzoną przez wojska japońskie. Podobno Chińczycy zostali odparci, przyczem stracił mieli 200 zabitych, podczas gdy straty japońskie wynoszą tylko 6 zabitych.

Młyny Kulowe Sprzedam

kompletne, używane w dobrym stanie fabrykatu Kruppa i Humbolta do przemiału kamienia wapiennego i innych mineralów. Wiadomość: Piotr Freifeld p. Annpol, wieś Jakubowice.

ZAWIADOMIENIE.

Powiatowy Komitet dla Spraw Bezrobocia w Częstochowie, podaje do wiadomości, że z powodu braku funduszy i nie otrzymaniu swawielni, zmuszony jest zmniejszyć raść, a w bezrobocni, którzy posiadają bony zwłaszcowa i od dnia 30 b. m. na punkcie rozdziałczych wydawać się będzie na okres 2-ech tygodniowy na 1 osobę tylko po 1 kg. maki, 400.0 słoniny i bony na 2 kg. chleba.

KOMITET WYKONAWCZY.

NAJWYŻSZY UNIEWAŻNIAM
zarobek dla zdolnych zastępca. Fachowce zbytnie. Po okresie próbnym stała placca „Poltek” Lwów Zimnowicza. 1027

DO SPRZEDAŻI
zależności parcele „MIASTA OGRÓDU ŻARKI” przy przystanku kolejowym, na kilkuletnie opłaty. Informacje: S. Filip, III-cia Aleja nr. 49 m. 12.

DO SPRZEDAŻI
50.000 szt. cegiel. Wiadomość Aleja 24 Administrator domu.

PRZYJME
dwóch panów lub panie do oddzielnego pokoju z całodziennym utrzymaniem lub bez II Aleja 16 Morąg. 1810

POTRZEBNE
panienki zdolne podjąć na od zaraz. Pracownia i sukien damskich II Aleja Kościuski 26 sz. 60 gr. mie nr. 39 prawa oficyna par. 1804

BEZ ODSTĘPNO
kuchnia 26 sz. 60 gr. mie nr. 39 prawa oficyna par. 1804

List z Krakowa.

Tam, gdzie hejnał rozbrzmiewa.

Kraków, 6 lipca. — Wszystkie wielkie miasta wyludniają się w lecie. Kraków — nie! A przynajmniej wcale tego po nim nie znać. Zapewne, że stali mieszkańcy wyruszają gdzieś na wycieczki, ale zacy na się wtedy zjazd miastowych, pielgrzymka ludności z najdługoletnich krainów Polski, z dalekich Kresów wschodnich i zachodnich. Przybywają, aby skąpać się w Krynicy polskiej tradycji i świętoci historycznej, zachwycić wspaniałością Wawelu, wruszyć hejnałem, wsłuchać w ciszę starych krakowskich zaułków, podumać w mroku kosiółków.

Ciągna więc sznury na Wawel — wycieczki szkolne, które można poznać po jednakowych berecikach, wycieczki różne i prywatni, niezorganizowani wycieczkowie. Ktokolwiekbądź jedzie do Zakopanego, Krynicy, Zegiestowa i innych uzdrowisk małopolskich musi zawładnąć o Kraków. A kto zna Kraków dawno i dobrze, też nie może sobie odmówić zobaczenia się z nim jeszcze raz. Taki już jest urok tego miasta.

Dawny znajomy Krakowa idzie na Rynek sprawdzić — czy wszystko jest tak samo, jak dawniej? I ze wzruszeniem widzi, że nic się nie zmieniło. Sukienicnie w wienioru targu kwiatowego, przekupki pod kolorowemu parasolami, sprzedające warzywa i owoce, malownicze stosy owoców i pstrokaczka chustek. A wśród tego, niczem na placu św. Marka, fruwiącej gołębie. Jeszcze kwadrans do hejnału. Ale to nie, trzeba pochodzić koło wjazdu Mariackiej i doczekać się go koniecznie. Bo choćby się go słyzało sto razy, zawsze robi jednakowo wielkie wzniesienie.

O ile wzruszeniem napawa nas to, że nic się w architekturze i charakterze starożytności Krakowa nie zmienia — bo tak być powinno, o tyle z przyjemnością widzi się rozrost Krakowa nowszego, nie zamkniętego w pierścieniu plantów. Kto nie był tu kilka lat, ten będzie zdumiony ilością nowoczesnych pięknych domów w Alei Mickiewicza, Krasińskiego, okolicach placu Kossaka, na Salwatorze i w pobliżu wspaniałego szpitala Sióstr Miłosierdzia, urządzonego według najnowszych wymagań medycyny i techniki. Dzielnice mieszkalne, jak we wszystkich większych miastach, przesuwały się na krańce: historyczne mury pozostają, jako sanktuarium dla serca, jako muzeum do zwiedzania. Ale mieszkać przyjemniej jest w dzielnicach o lepszym powietrzu, w mieszkaniu, odpowiadającym wymaganiom higieny. Dużo słońca, powietrza, balkonów, przybranych kwiatami, gazowe łazienki. To — nowy Kraków, Kraków, który rośnie z dnia na dzień.

O zabytkach Krakowa wszyscy wiedzą, to też należy raczej zwrócić uwagę na to, co się buduje, i to z nadludzkim wysiłkiem, przewyżczając olbrzymie trudności finansowe. Tak powstał czwarty most przez Wisłę, łączący Kazimierz z Podgórzem, bardzo ważna arteria komunikacyjna. Most, arcydzieło z punktu widzenia technicznego, estetyczny w liniach, trwały w konstrukcji, jest, jak twierdzą fachowcy, jedynym w swoim rodzaju nietylko w Polsce, ale i w Europie. Obecnie buduje się do niego dojazd, po czym ma być już oddany do użytku publicznego, co przy pomyslniej koniunkturze finansowej może nastąpić jeszcze w bieżącym roku. Niestety, o tę pomyslną koniunkturę coraz trudniej...

A z aktualności krakowskich? Goscinnie występy w teatrach, wystawy w Pałacu Sztuki. Kraków popiera teatr i sztukę jak mało innych miast. Przecież w czasach występów opery było zawsze — rzecz niebywała! — pełno i to nietylko na występach Ady Sari, ale codziennie. Obecnie, po wyjeździe warszawskiej Bandy, święci triumf znakomita Miła Kamińska w „Szczęściu od jutra” i „Kochanku pani Vidal”. W Pałacu Sztuki — wystawa jubileuszowa Wyczółkowskiego. I też pełno.

Jakoś się zapomina o kryzysie chodząc po starym, kochanym Krakowie. Mo że dlatego, że się właśnie po to przyjechało, że kłopoty i troski postawiło się z korzeniami we własnym rodzinnym mieście. Ale taka już mają właściwość te mury, że wydaje się, patrząc na nie, że mówią do nas:

— Przetrawiliśmy niejedno, przetrwalimy wieki. I te zle czasy przetrwalimy!

Dźwiękowy „TEATR ODEON”
W GDYNI — ŚWIĘTO MORZA!
 a na naszym ekranie — dziś!
 Największa i najwspanialsza epopeja morską

WIATR OD MORZA

Monumentalny dramat dźwiękowy w 14-u akt. według arcydzieła **St. Żeromskiego**.
 W rolach głównych: **Bożena HALIČKA**, **Adam ŻUBOŃSKI**, **K. Joanna SZYBOWSKA**, **E. Bodo**, **J. Kozłowski**, **A. Dymalski** i inni.

Szczegóły w afiszach i programach.

Radjo u nas i zagranicą.

Pomimo wielkiego zainteresowania, jakie wzbudza radjo, zwłaszcza wśród młodzieży, nie jest ono tak rozpowszechnione, jakby na pierwszy rzut oka być powinno, i to nietylko u nas, ale i w wielu krajach zagranicą. Działają tu rozmaite przyczyny, u nas zaś zbytnia przewaga ludności wiejskiej nad miejską sprawia, że radjo jest rozpowszechnione w miastach, natomiast na wsi, poza nielicznymi wyjątkami, jak dwory, szkoły i probostwa, jest ono dotąd rzadką osobliwością. Dowodzi tego statystyka zarówno polska, jak i innych krajów.

W Polsce ludność miejską wogóle stanowi 27,2 proc. ludności państwa, według ostatniego spisu, ale na duże miasta, liczące ponad 100.000 ludności, przypada zaledwie 10,5 proc., zatem prawie ludność miejskiej zamieszkuje małe miasteczka, nie różniące się trybem życia od wsi. Tymczasem w Stanach Zjednoczonych ludność dużych miast stanowi 29,6 proc. ogółu ludności, w Anglii — 39,8 proc., w Niemczech — 29,6 proc., we Włoszech — 16,8 proc. itd. Nic też dziwnego, że w krajach tych radjo rozpowszechniło się bardziej niż u nas. W Stanach Zjednoczonych w r. 1930 liczone 12.825.000 radjoabonentów, w Niemczech 3.732.000, w Anglii — 3.591.000, w Kanadzie — 473.000 itd., wówczas gdy w Polsce na początku r. b. tylko 310.000.

Jeżeli chodzi o ilość radjoabonentów na tysiąc mieszkańców, pierwsze miejsce zajmują Stany Zjednoczone, liczące 103,4, drugie Anglia — 78,8, trzecie Niemcy — 57,3, dalej idzie Kanada — 49,8, Japonia — 11,3, natomiast Polska liczy ich tylko 9,6, Litwa 5,2, Jugosławia 3,3, Rosja 3,4 itd. Im większy jest w danym kraju odsetek ludności dużych miast, tem więcej kraj ten posiada abonentów radja. Wyjątek stanowią Włochy, które w miastach dużych (ponad 100.000 ludności) liczą 16,8 proc., a więc znacznie więcej aniżeli Polska, natomiast abonentów na tysiąc mieszkańców mają tylko 4,3, przeszło dwa razy mniej od Polski.

Dowodem, że radjo rozpowszechniło się u nas głównie w miastach jest i skład zawodowy abonentów, gdyż z ogólnej liczby 310.000, rolnicy stanowią tylko 4,8 proc., natomiast wojskowi i urzędnicy 38,5 proc., wolne zawody — 9,7 proc., handel — 8,0 proc., przemysł 3,8 proc., rzemieślnicy i robotnicy — 21,4 proc. itd. Są to zawody w ogromnej większości właściwe miastom. Jak dalece radjo jest jeszcze rzadkością na wsi, dowodzą obecnie dość częste ogłoszenia w letniskach na wsi, gdzie radjo jest za-

mieśczone na szacownym miejscu, jako wielka atrakcja.

Jeśli wziąć pod uwagę poszczególne dzielnice, najwięcej radjoabonentów liczą województwa centralne i zachodnie, mianowicie 160.580, co stanowi — 51,8 proc. ogólnej ilości. Woj. zachodnie liczą ich 90.830, t. j. 29,3 proc. i południowe 58.590, t. j. 18,9 proc. O rozpowszechnieniu wszakże radja decyduje oczywiście nie liczba bezwzględna, lecz stosunkowa, wzięta w odniesieniu do tysiąca mieszkańców, i tutaj pierwsze miejsce zajmują woj. zachodnie, w których przypada 20,0 abonentów na tysiąc mieszkańców, drugie miejsce przypadnie woj. centralnym i wschodnim z 8,4 abonentów i trzecie — południowym, w których jest tylko 6,8 abonentów. — Zgadza się to w zupełności z tem, co stwierdziliśmy na początku, że liczba radjoabonentów rośnie wraz ze wzrostem liczby ludności miejskiej, ponieważ miasta woj. centralnych i wschodnich w ogólnym zaludnieniu stanowią 27,4 proc., w woj. zachodnich — 34,2 proc., południowych — 22,4 proc. To samo zjawisko można zaobserwować również zagranicą.

Kronika handlowa

Ceny w różnych miastach. Według urzędowych danych statystycznych z dn. 16 b. m. cena chleba w Warszawie wynosiła 45 gr., w Lublinie 40, w Wilnie 44, w Poznaniu 42, w Krakowie 45, we Lwowie 47 gr. za kg. Cena mąki pszennej wynosiła w Warszawie 59 gr., w Lublinie 47, w Wilnie 60, w Poznaniu 56, w Krakowie 54 i we Lwowie 53 gr. Cena mleka w Warszawie 39 gr. za litr, w Lublinie, Wilnie, Krakowie i Lwowie po 25 gr., w Poznaniu 20 gr. litr. Masło niesolone kosztowało w Warszawie 3,32, w Lublinie 3,40, w Wilnie 2,80, w Krakowie 2,80, w Poznaniu 3 zł., we Lwowie 2,40 za kg. Jaja kosztowały w Warszawie 10 gr. za sztukę, w Wilnie i Krakowie po 8 gr., w Lublinie i Poznaniu po 9 gr. a we Lwowie 7 gr. Mięso wołowe kosztowało w Warszawie 1,82 za kg., w Lublinie 1,15, w Wilnie 1,20, w Poznaniu 1,60, w Krakowie 1,80 i we Lwowie 1,20. Ziemiaki w Warszawie 9 gr. kg. w Lublinie 12, w Wilnie i Poznaniu po 10 gr., w Krakowie 15 i we Lwowie 6 groszy kg.

Towary spożywczo-kolonjalny. Na rynku towarów spożywczo-kolonjalnych sytuacja kształtuje się niejednolicie. Obroty artykułami przemiatowemi zmniejszyły się bardzo wydatnie z powodu spożycia owoców. Ujawnia się również spadek cen. Dotyczy to mąki pszennej i żytniej.

Spadek cen mąki żytniej wyprzedza zniżkę cen mąki pszennej a to ze względu na ukazanie się nowego żyta na rynku w ciągu najbliższych 2 tygodni. Zbiory pszenicy nastąpią później.

Obroty kaszami spadły. Dotyczy to kasz gryczanych, krakowskich, jaślanych natomiast ujawnia się popyt na kaszy jęczmień, jakkolwiek i one wykazują tendencję słabą.

W dziedzinie towarów kolonialnych najważniejsze artykuły są obecnie: kawa i herbata. Na rynkach zagranicznych zaplanowała mocna tendencja cen kawy. Nale-

ży to zawdzięczać rządowi brazylijskiemu który czyni wszystko, ażeby spowodować zwyżkę cen kawy. Ostatnio zmieszono prawie 8 milionów worków kawy w Brazylii. Według planu komisji kawowej, celem podniesienia cen kawy brazylijskiej, ma być zniszczone 18 milionów worków kawy. Obecnie 7 mil. worków kawy zostało kupione od plantatorów, ażeby je zniszczyć w czasie najbliższym. W tych warunkach kawa ma u nas mocną tendencję cen, możliwa jest zwyżka cen.

W zakresie herbaty ukazały się próby z nowych zbiorów, których gatunki dobre sprzedano szybko po cenach wyższych.

Zbyt na kakaó zmniejszył się. Nasze wytwory kakaowe pomogli wypierać obcą i z powodzeniem konkurują jakością i ceną z najtęższymi markami zagranicznymi na wet holenderskimi. Wraz z rozwojem produkcji proszku kakaowego, zaczynają się pojawiać również na rynku polskim mieszanek kakaowe, jak: kakaó owiane, bananowe i t. p.

Masło. Ekspert masła w czerwcu przewyższa ilościowo znacznie eksport w maju r. b., przyczem przyczyną wzrostu eksportu był znaczny wzrost produkcji masła z powodu świeżej paszy. W czerwcu eksportowano masło głównie do Szwajcarii i Anglii, a częściowo też i do Niemiec, a poziom uzyskiwanych cen wahał się między 2 zł. a 2,40 zł. loco Lwów. W Anglii odczuwano silną konkurencję masła kolonialnego, jak też państw nadbałtyckich, a w Szwajcarii w pewnej mierze masła duńskiego. Z powodu niskiego poziomu obecnych cen a wysokich cel wwozowych eksport masła prawie zupełnie nie opłaca się i niema wobec tego nadziei widoków, by mógł się ożywić w najbliższej przyszłości, zwłaszcza iż ceny masła na krajowym rynku są pomimo wszystko wyższe.

Ryby. W tygodniu ubiegłym na krajowym rynku ryb panowała tendencja zniżkowa. Dowozy były wystarczające. Notowano w złotych za 1 kg., w hurtie: karp żywy 2,30; w detalu: karp żywy 2,80 — 3, śnięty 2, lin żywy 3—4, śnięty 2—3, karaś żywy 3—4, śnięty 2—3, sandacz 2,50—2,80, węgorz 2,50—3, szczupak śnięty 1—3, leszcz 2,50, sum krajany 2—3, ślizy 2,5; certy 2; średnica 1—1,20, drobnica 0,50—0,60.

Drób. Ekspert drobiu żywego w miesiącu czerwcu był minimalny z powodu braku dostatecznej ilości towaru odpowiadającego wymogom zagranicy. Również i niskim poziomem cen uzyskiwanych zagranicą, uniemożliwił eksport, a to ze względu na silną konkurencję innych państw eksportujących drób. Pewnej zmiany koniunktury spodziewać się należy w następnych miesiącach.

Fasola. Czerwiec r. b. zamianuje zupełnie niemal brak obrotów tak na rynku wewnętrznym jak i w eksporcie. Ekspert fasoli w miesiącu tym ustal prawie całkiem. Przyczyną spadku jest zle ogólno-swiatowe położenie gospodarce, a ponadto kończący się sezon. Mniejszej ilości fasoli wysłano do Włoch, przyczem za znacznie wybierana fasolę zwaną Schmalzbohnen osiągnęto dol. 3,70—3,75, za rafowaną krasą, zwaną geraffite Wachtelbohnen dol. 4,20—4,25 za 100 kg. brutto z workiem, franco Tryjest.

Tytoś. Według tureckich danych urzędowych, Turcja wywoziła do Polski swego tytoniu w 1930 roku na sumę — 417.975 funtów tureckich i w 1931 roku na 41.483 r. t., czyli wywóz zmniejszył się w ostatnim roku dziesięciokrotnie.

Chmiel. W miesiącu czerwcu eksport chmielu z okręgu Izby Przemysłowo Handlowej we Lwowie nieco się ożywił i wyniósł około 1.000 centnarów a 50 kg. w ramach cen dol. am. 2,50 do 4. Wobec małej konsumcji piwa i wysokich cel nie zdołał dotychczas eksport osiągnąć znaczniejszych cyfr.

Len. Brak dostatecznej ilości surowca w fabrykach czeskosłowackich spowodował ożywienie na rynku polskim skutkiem czego ilość wywiezionego lnu z zaświadczeniami uprawniającymi do zwrotu cel uległa zwiększeniu. To minimalne zwiększenie się możliwości eksportowych w żadnej mierze nie przyczyniło się do podwyżki cen, która znajduje się obecnie na poziomie najniższym notowanym w ciągu okresu sezonowego.

„Ooż jyzm in’nia raałć a.Po mok i

Władzę w Charbinie sprawują bandyci

Na 250 tysięcy mieszkańców — 100 tysięcy bandytów. Charbin, miasto, o którego posiadanie walczyły oddziały chińskie i japońskie w Mandżurji, stało się w ostatnich czasach rajem wszystkich bandytów Syberji, Chin i Mandżurji.

Na 250 tysięcy mieszkańców spokojnych i przykładowych — przypada 100.000 bandytów niemiędolowanych. Istnieją w Charbinie bandy japońskie, rosyjskie, mandżurskie i chińskie.

Najlepszą organizację posiadają bandyci mandżurscy. Specjalnością i głównym źródłem utrzymania band jest uprowadzanie dyrektorów banków i bogatych kupców.

Rzecz odbywa się w sposób następujący: Przed bank zajeżdża samochód doskonale uzbrojonych bandytów. Uwiadomiony poprzednio prezydent policji postarł się już o to, aby w danej chwili nie było przed bankiem ani jednego policjanta. Pana dyrektora prosi się uprzejmie na przejażdżkę, z której powraca tylko pod tym warunkiem, jeżeli płaci 20—40 tys. haraczu. Przed bankiem czuwa straż bandytów, uzbrojona w dwa karabiny maszy-



Stelski obrazek z Gdyni.

Tuż przy gdyniskim dworcu kolejowym, na starej wiejskiej stodole zachowało się jeszcze gniazdo bocianów. Na fotografii naszej widzimy ten naprawde oryginalny, żywy zabytek dawnej Gdyni.

Ze świata.

(X) Osobliwości prawa angielskiego. Wśród różnych osobliwości prawa angielskiego, szczególnie ciekawe jest rozróżnienie pojęć włamanie i grabież. Przyczem różnica zasadza się na rozróżnieniu sposobów przelazczenia sobie cudzego dobra lub jego wartości a na czasie w jakim przywłaszczenie nastąpiło.

Jeśli daný osobnik chce zmniejszyć swe ryzyko kary za wyprawę na cudze mieszkanie, to stara się popełnić kradzież pomiędzy 6-tą zrana a 9-tą wieczorem. Wystarczy jednak by chociaż o kwadrans przetrzymał prawem oznaczony czas, wówczas grozi mu podwójna kara.

Grabież podług litery prawa może być popełniona tylko w nocy, t. j. od 9 wieczór do 6.iej rano. Poza tym terminem prawo angielskie uznaje jedynie włamanie.

Właściciel mieszkania, broniąc swojej

własność może użyć broni tylko przeciw grabieżcy, a nie przeciw włamywaczowi, a więc po 9-iej widźór do 6-iej rano. W przeciwnym razie odpowiada karnie.

Obywatelowi angielskiemu nie wolno również strzelać do grabieżcy, którego spostrzeże w pudzem mieszkaniu. Ten przepis rozciąga się i na sublokatorów. Złoczyście, postrzelonemu przez sąsiada lub obcego człowieka, przysługuje prawo żądania sądowego odszkodowania za wynikłe stad dla niego straty.

Dlatego też złodzieje i przestępcy w Anglii studują gorliwie prawo karne.

(X) Kanał ówu mórz. W pierwszej połowie b. m. odbył się w Tuluzie kongres „Kanału dwu mórz”. Kanał ten, według projektu, ma łączyć port Narbonne la Nouvelle na morzu Śródziemnym z Bordeaux u wjścia Garony, która, wpadając do Atlantyku, przybiera nazwę Girondy.

Ta nowa linja wodna będzie miała 400 km. długości. Szerokość kanału przewidyje się ęd 120—250 metrów, przy głębokości 13,5 metrów.

Kanał będzie się składał z 9-ciu basenów z 10-ciu słuzami, z których dwie podwójne.

Według obliczeń, wyrównywanie poziomu basenów nie powinno trwać dłużej nad 7 minut przy dużych statkach, a 4 przy małych, przyczem słuzy będą stały otworem nie dłużej, jak 2/minuty, lub 30 sekund, zależnie od wielkości przepuszczanego okrętu, tak, iż przejście przez słuzę nie będzie wymagało więcej czasu ponad 15 lub 30 minut.

Jako minimum ruchu towarowego prze-

widuje się 100 tysięcy ton.

Dzięki tej nowej drodze wodnej, rolnictwo Francji południowej rozszerzy swój rynek konsumcyjny i zbliży się do źródeł produkcji potrzebnych mu artykułów. Poza tem niebezpieczeństwo, wynikające z rozlewu rzek, zostanie usunięte, ponieważ kanał będzie w możności przyjęcia przynajmniej połowy wód podczas przyboru rzek Garony i Audęy.

Niemniej ważnym jest fakt, iż łącznie nie morza Śródziemnego z oceanem Atlantyckim da możność flocie francuskiej z niebywałą dotychczas szybkością spieszyć na pomoc zagrożonym pozycjom całego wybrzeża Francji i jej kolonii. Koszt budowy tego kanału wynosić będzie 12 do 14 miliardów fr.

Jest jeszcze

szczęśliwy kraj na ziemi!

Któżby uwierzył, że w Europie istnieje taki zakątek! A jednak—na dalekiej północy, na morzu Lodowatym piękna wyspa Islandja nie wie, co to kryzys. Ludność jej liczy zaledwie 110,000. Kraj nie jest bogaty, żyje z ciężkiej pracy (przeważnie z rybołówstwa), ale nie ma armji, ani marynarki. lecz nie wie też, co to jest kryzys.

W kraju tym, który posiada najstarszy, bo liczący zgorą tysiąc lat parlament, gdzie kwitną przez rok cały, a w pobliżu gorących źródeł hoduje się nawet winogrona i melony, gdzie kobiety od setek lat posiadają prawo wyborcze — życie ekonomiczne, kulturalne i polityczne nie

doznało ostatnio żadnych wstrząsów. Gdy świąt cały idzie naopak, w Islandji nawet w życiu społecznym nć nie uległo zmianie przeciętna. rodzina liczy conajmniej sześcioro dzieci, a rozwoy należą do najradoszych zjawisk.

(X) Film o Grenlandji. Amatorów kina — a imię ich legion — uciechy prawdziwie podobnie podana przez dwutygodnik „Monde et voyages” zapowiedź sensacyjnego filmu, do którego czynione są już przygotowania. Będzie to dźwiękowiec, nakręcony w Grenlandji, na szczycie góry lodowej. Udział w nim przyjmą sławny podróżnik duński Knud Rasmussen oraz przelazca jego, szwajcarski lotnik Udet.

Aktorzy i statyści udadzą się na miejsce drogą powietrzną.

Będą, oczywiście i zdjęcia okazów fauny miejscowej, lecz nie mając pewności, czy stawia się one na dany moment, postanowiono sprawdzić potrzebne zwierzęta z Hamburga do Hagenbecka.

Z nad brzegów Elby wysłane będą aeroplanem cztery białe niedźwiedzie, które dzięki tej okoliczności spędzą kilka krótkich dni wśród oczyszczonych lodowców

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

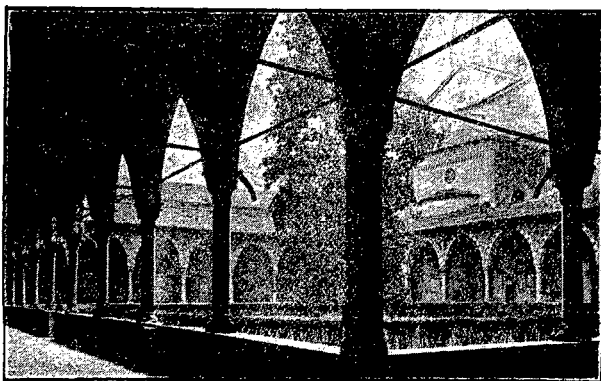
SOBOTA, 30 LIPCA

Warszawa — fala 1411,8 m. moc 120 kw.
11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Przelg. Prasy. 12'45 Muzyka gramof. 12'40 Kom. meteor. 12'45 Muzyka gramof. 13'35 Muzyka gram. 15'00 Kom. gosp. 15'10 Muzyka gram. 15'40 Program dla dzieci. 16'05 Muzyka gram. 16'35 Kom. dla żegl. i rybaków. 16'40 Odczyt. 17'00—18'00 Koncert pop. 18'00 Odczyt z Wilna. 18'20 Odczyt. 18'45 Muzyka tan. 19'15 Rozm. 19'45 Bieżące wiad. rol. nize. 20'00—20'50 Muzyka lekka. 20'50 Feljton. 21'05 D. c. koncertu. 21'55 Kom dla komunik. lotn. 22'05—22'40 Koncert. 22'40 Wiadom. sport. 22'50—24'00 Muzyka taneczna.

SOBOTA, 30 LIPCA

Katowice — fala 408,7 m. moc 12 kw.
11'58 Sygnał czasu, hejnał. 12'10 Przelg. Prasy. 12'20 Muzyka gram. 12'40 Kom. meteor. 12'45 Płyty gramof. 14'00 Kom. gosp. 15'00 Kom. gosp. 15'10 Intermezzo muz. 15'40 Audycja dla dzieci. 16'05 Skrzynka pocztowa. 16'25 Intermezzo muz. 16'40 Transm. z Warsz. 18'00 Odczyt. 18'20 Reportaż z Warsz. 18'45 Muzyka tan. 19'15 Rozm. 19'45 Feljton. 20'00—22'00 Transm. z Warsz. 22'05 Koncert z Warsz. 22'40 Wiadomości sport. 22'50—24'00 Muzyka taneczna.

Obowiązkiem obywatelskim jest należeć do L. O. P. P. Adres Komitetu Powiatowego: ul. Panny Marji Nr. 26. Sekretarjat czynny codziennie, w godz. 12—13 i 17—19.



Dziedziczeł zabudowań klasztornych OO. Franciszkanów bazyliki św. Antoniego w Padwie.

H. M. STEPHENSON

53

NA NAJWYŻSZYM WZGÓRZU

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Mimo wewnętrznej powności Walters opanował z trudem wstrząs, kiedy gic farmera znalazł się na jednej linii z nim.

- Pan do Alcesteru?
- Tak.
- Mógłby pana podwieźć.
- Bardzo dziękuję.

Walters wsiadł ochoczdo do powoziku i zaczął opowiadać uprzejmie farmerowi, że jego przyjaciel miał wypadek z autem i że naprawianie maszyny zajęło mu tyle czasu, iż nie zdążył go już zawieźć na stację. Miał ważny interes w Evesham i musiał się spieszyć.

- Czy pan ma pociąg do Birmingham? — zapytał farmer.
- Tak — odparł Walters. — Gdyby pan nie ofiarował mi mnie podwieźć, byłbym pewnie nie zdążył.
- No, chyba. Zdażymy ledwie na ostatni dzwonek.

To było dobre. Walters nie chciał właściwie jechać do Birmingham, ale jeszcze bardziej nie chciał czekać na peronie w odległości kilku mil od zaciągniętej sieci policyjnej. Dalej jazda w towarzystwie człowieka, prawdopodobnie znanego lokalnie, była bezpieczniejsza niż wędrowka na piechotę. Był tu obcy i mógł obudzić ciekawość.

Kupił bilet z dobrą miną i wsiadł do pustego przedziału pierwszej klasy.

Podróż do Birmingham upłynęła mu na zabiegach koło zmiany wyglądu. Mając jakie takie pojęcie o charakteryzacji, nie ufał zbyt kośmetykom. Umalowana twarz nigdy nie oszuka sportowca, w każdym razie w dzień i tylko zwraca niepotrzebnie uwagę. Walters nie tknął ani różu, ani pudru. Wybrał ciemną perukę, przypuszoną siwizną i przyciemnił brwi i bardzo już teraz widoczne wąski. Zdecydował się również na szkła.

W rysopisie określono Waltersa jako silnie zbudowanego dwudziestodwuletniego młodzieńca. Jedno spojrzenie w lustro upewniło go, że najlepszą obroną był ten oficjalnie podany wiek. Ta zniszczona, zmierzowana twarz — mogła śmiało należeć do człowieka czterdziestoletniego, a nawet pięćdziesięcioletniego. Postanowił przeto udawać bankrutą życiowego w średnim wieku, wczuć się w swoją rolę i grać ją nieomylnie. I garbić się, bo w takiej postawie chód traci elastyczność.

Na podanej w pismach fotografii miał mocno zacięte usta. Postanowił je trzymać swobodnie i rozluźnić mięśnie szczęk. Ubranie miał podniszczone, lecz dobrze skrajane i z dobrego materiału. I ten szczegół nadawał się do roli. — Wzrost — pięć stóp i dziesięć cali — był przeciętny, żeby zwracać uwagę, jak również „niebieskie oczy” i „dosyć grube rysy”, podług oficjalnego rysopisu.

W Birmingham wziął taksówkę i pojechał po zakupy. Zaostrzył się w bieleżną, w przybory toaletowe i w uży-

waną walizkę bez inicjałów.

Następnie udał się tramwajem na przedmieście Moseley i poinformował u kelnerki w herbarciami, gdzie się posiał o jakiś niedrogi, spokojny pensjonat na przedmieściu. Na szczęście mogła mu go wskazać. Powiedział, że przyjechał do Birmingham za interesami i że zabawi z tydzień. W parę godzin później rozkoszował się pierwszą od wielu dni gorącą kąpielą.

Faktycznie zabawiał w Birmingham cztery dni. Czeakał, aby pierwsza furja obawy nieco się uspokoiła i wprawiał się w swoją rolę. Uczył się czuć staro, żeby wyglądać staro. Nabierał świadome niepewnego sposobu życia, właściwego człowiekowi, który cierpi z powodu biedy, niedostatecznego wykształcenia, lub innego hadicapu życiowego. A życie nie jest łatwe nawet dla możnych i bogatych.

Przeczytał w niedzielnym piśmie dalsze sprawozdanie ze swoich przygód. Nie musiało ono być podane oficjalnie i zawierało wiele upiększeń i domysłów czysto reporterskich.

Ogłoszono znalezienie kryjówki w plantacji leśnej i okolica robiła świetny interes na turystach, zjeżdżających się na sensacyjne miejsce. Przedsiębiorczy farmer, który gościł nieświadomie zbiegą, widząc, że się nie opędzi ciekawskim, naznaczył opłatę za wstęp do lasu i nieźle na tem zarabiał. Wiadomość o rewizji u doktora przejęła Waltersa wielką obawą, choć gazeta stwierdzała, że nie znaleziono nic obciążającego. — Zdumiał się, skąd policja mogła się do-

wiedzieć o jego pobycie w Cotsham, a nade wszystko jak się domyśliła, że Godfrey chciał mu pomóc w ucieczce.

Wyjeżdżając z Birmingham Walters palnął wielkie głupstwo, nie dlatego, żeby sobie nie zdawał sprawy z niebezpieczeństwa podobnego kroku, lecz dlatego, że nie zdołał powstrzymać prężnego impulsu. Mianowicie, wiedząc, że list będzie cenzurowany, a pieczętka zauważona, napisał do matki. Rzucił go do skrzynki bezpośrednio przed pójściem na stację.

„Mamusiu najdroższa — pisał jak za dziecięcych lat — ileś ty się przeczemnie wycierpiała! I w jakiej twrode musiałaś żyć przez te ostatnie tygodnie! Ale bądź dobrej myśli. Mam bezpieczną kryjówkę i zdecydowane plany na przyszłość”.

Na zakończenie zapewnił ją boleśnie serdecznymi słowami o swojej wielkiej miłości, żalu; skrusze i nadziei, że pomimo wszystko co zrobił, życie uśmiechnie się jeszcze do niej prawdziwym szczęściem.

List ten nie pomógł policji ani trochę. Dostał się w jej ręce dopiero wtedy, gdy Walters utonął w labiryntach Londynu. Przeprowadzono dochodzenia w Birmingham, które spełży na niczem. Starszy aferzysta nie zwrócił niczyjej uwagi.

Co więcej policja popełniła nową gafę, bo wpadła na fałszywy trop i zamiast skoncentrować swoje poszukiwania w Londynie, kazała gonić najlepszym wywiadowcom wiatr na prowincji. (D. c. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczalsze klientelę, niech się ogłasza w „Głosie Cześćochowskim”, najpoczytalejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład — Najlepsze pismo — Największy format! — Dział drobnych ogłaszeń pozycyając od 1 zł. 50 groszy. — Ceny pręnumeraty i ogłoszeń na l. kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zwłamy cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów wydanych w niedzielę i niedzielnym pożądanym w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przedziałach do godziny 10-iej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie obowiązują do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypozone. — Za terminowe samostawianie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa wzmagdnieane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOS ZEWSKI.

Obdito na maszynie rotacyjnej w własnych zakładach drukarskich „Głosu Cześćochowskiego”.